

PRIMAVERA /wiosna/

Jeszcze zima była w kraju nad Wisłą
Gdzie nie gdzie tylko Przedwiośnie
W Błoniu u Zosi psy na podwórku i koty w domu
U Prałata Tadeusza Danusia w ogródku
Ksiądz wikary i malarz z gór Kaukazu
Gimnazjum i święty Maksymilian rekolekcje gadał
Herbatka w bibliotece u Tereski i basista organista
Mireczka u furtki i Piotr kierowca co po mnie przyjechał ...

Potem Przedwiośnie w Głównie
Ksiądz Proboszcz i Katarzyna katechetka
Szkoła i przedszkole i spotkania z dziećmi
Dwóch Tomaszów i dwóch Marków co na organach grali
Krzyżyki malowane przez dzieci w czasie rekolekcji
Koncert pamięci Jana Pawła i „Nad twoją białą mogiłą”
Szlachetni spowiednicy i kolejki do spowiedzi
Ks.Senior Ludwik i spotkanie po latach trzydziestu
Ludwik pamiętasz mnie zapytałem ...ha ha ha ...jak to nie ???
30 lat temu śpiewałeś „Balladę o Janku Wiśniewskim”
Ty jesteś Ślęzyk przyjeżdżałeś do mnie na parafię w Łanietach ...
Przed wczoraj widziałem w kinie film „Czarny czwartek”
Cieszył się jak dziecko ksiądz Ludwik że go odwiedziłem po tylu latach ...

Dalej na wschód Polski jechać było trzeba wraz z „Kojakiem” i Piotrem
A tam jeszcze zima klasztor na Wigrach cmentarz w Kaletniku wraz z seniorem Tadeuszem
Sejny i Studzieniczna śladami Jana Pawła wraz z małym Karolem od Gościewskich
Potem Gołdap i niedziela Słowo Boże i gitara
Wcześniej noc spędzona w Puszczy w gościnnym domu
Małej Anieli co przed paru dniami przyszła na świat
Ciesz się mama Ewa i tata Maciej wiosna wiosna wiosna ach to ty ...
Gościnne psy Labradory i kot razem z nimi
Wschód słońca i nawoływanie stworzeń w puszczy i orkiestra ptasia
Przedwiośnie w Gołdapi i koncert też pamięci Jana Pawła II u proboszcza górala
Jeszcze ksiądz pułkownik był też tutaj z nami wikary i diakon fajni uśmiechnięci
Tłumy na koncertach i pielgrzymi z Suwałk nawet pan Starosta
Też zabłądził tu w kościelne progi i muzyk z Olecka proboszcza kolega
Młodzież na gitarach grała i śpiewała to też wiosna ...

A potem Suwałki i odpoczynek po przebytej drodze jak za dawnych lat
Matka Teresa i jej familia i piosenki śpiewane przez telefon maluteńkiej Oli
I Dominiki na żywo śpiewane jeszcze u Hanki żeśmy byli i Heńka żeśmy nie zabyli ...
„Kojak” sztuczki pokazywał a Żanuarina się uśmiechała i „Kojakowi” się spodobała
Jeszcze Monika z mężem Józkiem i mała kruszyna też koncertu słuchała i nic nie płakała
Potem autobusem do Warszawy na lotnisko wracać było trzeba i żal odjeżdżać
A tu w górach Lazio wiosna na całego słońeczko grzeje i ptaki prześliczne melodie grają
I przeszłość z kraju nad Wisłą mi przypominają ...
Wiosna wiosna wiosna ach to ty ...

Tym których spotkałem po latach Don Giuseppe Ślęzyk Leofreni 04.04.11.